DZIENNIK POLSKI

Nr. 384 SOBOTA LIPCA 1942 r. ROK III.

WINSTON CHURCHILL O PORAŻCE W LIBII.

Na zakończenie debaty w Izbie Gmin nad sytuacją wojenną, wygłosił premier W. Churchill mowę, która tchnęła szczerością odnośnie porażki w Libii i uzasadnionym optymizmem co do rozwoju operacji wojennych i końcowego zwycięstwa.

"Ostatnie wypadki na środkowym Wschodzie - mówił - przyniosły nam takie rozczarowanie i pogorszenie się widoków w basenie Śródziemnomorskim oraz przekreślenie naszych na tym terenie planów i nadziei, jakich nie przeżyliśmy od upadku Francji. Klęska naszej 8-mej armii przyniosła nam utratę 50.000 ludzi, w tym przeszło połowę w jeńcach, wiele materiału wojennego i bazy, tak dla nas cenne. Upadek Tobruku - który zastał mię w Waszyngtonie - był bolesną niespodzianką, był niespodzianką nawet dla sztabu. W momencie rozpoczęcia ofenzywy przez Rommela położenie naszych wojsk było pomyślne. Mieliśmy przewagę w ludziach, bo 100.000 żołnierzy przeciw 90.000 Rommela, stosunek czołgów był 7 do 5-ciu na naszą korzyść, stosunek artylerii nawet 8 do 5-ciu. Przebieg walk był dla nas korzystny do momentu utraty Bir Hacheim. Był to punkt zwrotny w walkach. Do tego czasu straty były obustronnie równe, ale gdy w tę noc z naszych 300-tu czołgów pozostało tylko 70, Rommel uzyskał zdecydowaną przewagę, bowiem jego straty były nieporównanie mniejsze. W tym stadium walk porażka nasza stała się faktem. Nie wiem jeszcze co było przyczyną klęski, ale wielkie posiłki w ludziach i sprzęcie zostały przesłane, walka się toczy i nie uważam bitwy za przesądzoną".

Churchill omówił z kolei sytuację na Dalekim Wschodzie, gdzie Japonia na skutek dwu klęsk na morzu utraciła połowę swych lotniskowców i wiele innych jednostek morskich, stąd jej aktywność musiała ulec ograniczeniu. Zwycięstwo aliantów na morzu Koralowym i zwycięstwo floty USA pod Midway poprawiło ogromnie naszą sytuację na Pacyfiku i Oceanie Indyjskim. Obrona Indyj została wybitnie wzmocniona, Ceylon jest mocno broniony, potencjał bojowy aliantów na tym teatrze wojny rośnie szybko. Pomyślnie układa się zagadnienie transportów morskich, rozbudowa floty transportowej przybrała nieoczekiwanie wielkie rozmiary, konwoje są dziś bardzo skuteczne tymwięcej, że flota USA bierze w nich udział. W ciągu dwu lat wojny sama Anglia przewiozła 950.000 ludzi, 4.500 czołgów, 6.000 samolotów, 5.000 dział na Bliski Wschód i inne teatry wojny. I to wszystko mimo grożącego ataku na wyspy brytyjskie i silnej akcji nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i samolotów.

Premier zawiadomił Izbę, że wyprodukowano 3 nowe typy brytyjskich czołgów, pierwszorzędnej wartości bojowej, nieznanych jeszcze wrogom. Jeden z tych typów nazwano "Churchill". Mówiąc o Rosji podniósł, że ZSRR sprawił już Niemcom przykrą niespodziankę i sprawi im jeszcze wiele podobnych. Anglia przesłała do Rosji dotąd 2.000 czołgów, transporty odchodzą nadal. Premier wyraził głębokie przekonanie, że Rosja walczyć będzie na śmierć i życie, do ostatka, do zwycięstwa.

Omówiwszy serdeczną współpracę z USA i ogromne ich zasoby w ludziach i materiale, które szybko wchodzą w grę wojenną, zakończył mowę słowami: "nie bacząc na straty i porażki w Libii stwierdzam, że ogólna sytuacja i widoki na przyszłość poprawiły się wybitnie, idziemy do zwycięstwa i zwycięstwo osiągniemy."

Po mowie Churchilla, Izba Gmin przystąpiła do głosowania nad votum ufności dla rządu. Wynik głosowania był imponujący, 475 głosów padło za votum zaufania, 25 głosów przeciw.

SYSTEMATYCZNE BURZENIE BREMY.

Polskie dywizjony bombowców wzięły udział w czwartym z kolei w ciągu 6-ciu nocy, bardzo ciężkim nalocie na Bremę. Zrzucono tysiące bomb z 4-motorowych Sterlingów i Halifaxów, wzniecono ogromne pożary. Nie wróciło 13 bombowców. W czasie walk zestrzelono kilka niemieckich myśliwców, jeden z polskich bombowców został bardzo ciężko uszkodzony, mimo to dotarł do bazy. Inne eskadry zbombardowały lotniska w Belgii i Holandii oraz żeglugę wroga koło wybrzeży belgijskich. Koło wysp Fryzyjskich zatopiono 1 statek. Silne formacje RAF-u zbombardowały w dzień stocznie w porcie Flensburg na granicy niemiecko-duńskiej. W czasie słabych nalotów na Anglię, zestrzelono 1 niemiecki bombowiec.

SKUTECZNY OPÓR BRYTYJSKI W EGIPCIE.

Komunikat z Kairo donosi, że wojska Rommela przypuściły gwałtowny atak na pozycje wojsk brytyjskich pod El Alamein. Wywiązały się niesłychanie gwałtowne walki, w czasie których wojska bryt. uderzyły na skrzydło wojsk osi tak skutecznie, że mimo gwałtownego oporu Rommel zmuszony był odstąpić i wycofać się na zachód. Angielska kwatera dementuje doniesienia osi o zdobyciu El Alamein, przeciwnie – pozycje brytyjskie są nienaruszone – Rommel został daleko odrzucony. Według ostatnich doniesień Rommel wycofał się o wiele kilometrów na zachód. Angielskie koła wojskowe wypowiadają opinię, że odwrót Rommela wykonany został dla nowego przegrupowania i przedsięwzięcia nowego rozstrzygającego ataku. Sytuacja jest w dalszym ciągu poważna. Ataki lotnictwa aliantów przybierają na sile, kolumny czołgów i transporty osi są bez przerwy bombardowane, dokonano ciężkich nalotów na Tobruk i tyły wroga. Nad Maltą zestrzelono w ciągu dwu dni 13 aparatów osi, wiele innych uszkodzono.

Admiralicja angielska ogłasza straty, poniesione w czasie walk o konwoje na morzu Śródziemnym przed dwoma tygodniami. Zatopione zostały lekki krążownik "Hermione", cztery kontrtorpedowce brytyjskie i polski kontrtorpedowiec "Kujawiak". Straty Włochów wynoszą: zatopione 1 ciężki krążownik, 2 kontrtorpedowce, 1 łódź podwodna, a pancernik typu "Littorio" storpedowany i ciężko uszkodzony.

KRWAWE WALKI NA WSCHODZIE.

Olbrzymia niemiecka ofenzywa napotkała na taki opór czerwonej armii, że jedynym jej narazie wynikiem są olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie. O niemieckim wysiłku świadczy fakt użycia 4-ch tys. aparatów do walk liniowych. Najgwałtowniejsze uderzenie wykonali Niemcy z Kurska, po 5-ciu dniach walk nie postąpili ani kroku, a jak donosi Moskwa – na pobojowiskach wznoszą się góry niemieckich trupów. Trwają niesłychanie zacięte walki, wczoraj zniszczyli Rosjanie na tym odcinku 2.. czołgów i 35 samolotów. Podobnie krwawią się bezskutecznie Niemcy na odcinku Bielgorod-Wołczańsk, gdzie opór rosyjski trwa nieugięcie. Pod Głaskiem uderzenie niemieckie natknęło się na świeżą sowiecką armię gen. Anusowa, która na uderzenie odpowiada atakiem. Armia ta nie brała udziału w walkach od wczesnej zimy. Moskwa potwierdza zdobycie fortyfikacji Sebastopola przez Niemców. W mieście trwają nadal walki uliczne; każdy dom jest twierdzą, którą trzeba zdobywać wręcz. Załoga Sebastopola wycofała się do twierdzy Cherson, bronionej z całą zaciętością. Według Moskwy straty niemieckie w ciągu 25-dniowych szturmów na Sebastopol wyniosły 60.000 zabitych.

Jakże śmieszne są kłamliwe doniesienia głównej kwatery Hitlera wykazujące, że straty niemieckie od chwili rozpoczęcia wojny z Rosją wynoszą dotąd tylko 271.000 zabitych i zaginionych. Niedawno wszak stwierdził premier Churchill autorytatywnie, że ilość poległych Niemców w walkach z Rosją równa się stratom niemieckim w ciągu całych czterech lat ubiegłej wojny światowej. Jak wiemy w wojnie światowej poległo koło 2 milionów żołnierzy niemieckich.

WZROST TERRORU W KRAJACH OKUPOWANYCH.

W Czechach skazano znów na śmierć 123 osoby tak, że ogólna ilość straconych od zamachu na Heidricha wynosi z górą 1.000 osób. Następca Heidricha – Daluege, ogłosił karę śmierci za podrabianie lub fałszowanie dokumentów osobistych. W Holandii zabronili Niemcy nosić Holendrom znak krzyża na ubraniach, osądzając to jako ... antyniemiecki symbol. Bez komentarzy !

TRAFNY UPOMINEK MANNERHEIMA.

W Niemczech – ogólną choć potajemnie okazywaną wesołość wzbudził prezent, ofiarowany Hitlerowi przez marsz. Mannerheima w czasie ostatniej wizyty. Oto "oswobodziciel Europy" obdarowany został przez fińskiego wodza pięknym, precyzyjnym ... rewolwerem.

DALEKI WSCHÓD.

Walki lądowe rozgorzały niespodziewanie w Mongolii, gdzie wojska chińskie stawiają skuteczny opór atakom japońskim koło Wu-jang i Wu-czeng. Poza tym zanotować należy ożywioną działalność lotniczą aliantów w Chinach i na Pacyfiku. Niezwykle skutecznym był nalot na japońskie lotnisko w Kendari, gdzie na ziemi zniszczono wiele samolotów.

4 LIPCA – ŚWIĘTO U.S.A.

Z okazji święta Stanów Zjednoczonych w dniu 4 lipca, Rada Narodowa odbywszy specjalne posiedzenie przesłała telegram na ręce prezydenta Roosevelta, w którym wyrażając zaszczyt wspólnej walki o wolność zapewniła o gorących uczuciach i przyjaźni żywionej przez naród polski. Gen. Sikorski przesłał imieniem armii telegram na ręce gen. Marshalla, wyrażając radość z istniejącego braterstwa broni, datującego się z czasów Kościuszki i Pułaskiego w walkach o niepodległość Ameryki.

Od REDAKCJI. Zawiadamiamy naszych Czytelników, że tygodnik "JUTRO POLSKI" ukaże się w poniedziałek 6. bm. i odtąd stale w tym terminie będzie doręczany.

NA FUNDUSZ PRASY: "Pstrąg" – 20 zł., powtórnie potwierdza się "Sztylet" – 50 zł.

–––oooOOOooo–––